Nr. 94. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 24 Maja 1923

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu	„	„	„	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: [illegible] Biuro M. [illegible]

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie [illegible] W Warszawie [illegible] Marszałkowska [illegible] Marszałkowska 118; w Poznaniu [illegible] w Wilnie S. Jatwa, Niemiecka 4, Jankowski-Bradowski Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Bräck; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., [illegible] E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 600 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 900·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 1200·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Kilka refleksyj

Kraków, 24 maja.

Na dzisiejszem tedy posiedzeniu Sejmu rozpocznie się zapowiadana kampanja przeciw rządowi Sikorskiego. Kampanja, która bezzasadnością swoją dorównuje, a nawet przewyższa pamiętne zeszłoroczne przesilenie gabinetu Ponikowskiego. Stronnictwa prawicowe nie umiejąc przytoczyć żadnych rzeczowych dowodów nieodpowiedniości obecnego rządu. Nie mają mu naprawdę nic do zarzucenia. Przeciwnie, zmuszone są przyznać, że dla państwa osiągnął on szereg wielkich korzyści. Przedewszystkiem zaś zdobył to, o co nadarmo kusili się jego poprzednicy: uznanie granic wschodnich. W polityce wewnętrznej rząd obecny rozwinął aktywność bardzo wielką. Dał inicjatywę do szeregu ustaw w różnych dziedzinach życia. Zebrał materjały i poczynił przygotowania do reformy administracji politycznej. Ale cały ten obfity posiew wymaga czasu, aby dał plony widoczne. Tego czasu odmawiają rządowi stronnictwa prawicowe, ponieważ nie należy do nich, nie wyszedł z ich szeregów. Tymczasem stronnictwa prawicowe same chcą rządzić.

A to pragnienie władzy jest tak wielkie w prawicy, że nie cofa się ona przed najbardziej ryzykownemi kompromisami w sprawach zarówno programowych, jak personalnych. Dość wskazać na kompromis z partją „Piasta". Jeżeli nawet sprzeczności programowe, które tu musiały być wyrównane, pominiemy, to trudno przemilczeć sprzeczności personalne, które w tym kompromisie zostały także „wyrównane". Wszakże niedawny to czas, kiedy stronnictwa prawicowe żadnego zarzutu z dziedziny moralnej nie uważały za dość ciężki i nadto krzywdzący. Ilekroć chodziło o pognębienie właśnie Piastowców i ich wodzów w opinji publicznej. Któż to wykrył i przed forum sejmowe wytoczył sprawę Dojlid, jeżeli nie prawica, przedstawiając ją, jako odstraszający przykład korupcji i nadużycia władzy właśnie ze strony Piastowców? Kto to najsilniej sekundował oskarżeniom, przed temsamem forum wnoszonym, w sprawie słynnych spółek leśnych, jeżeli nie stronnictwa właśnie prawicowe? Jakżeż to prasa, jeżeli nie prawicowa przedewszystkiem, zapełniała całe kilometry swoich szpalt urągowiskami, wyzwiskami, drwinami z dzisiejszych swoich sojuszników „obecnie tak cenionych, bo niezwykle drogo opłaconych?

Wniesiono tu do życia publicznego tak wielką dozę cynizmu w jego najrzeczystszej a zarazem najprzykrzejszej postaci, że strach bierze o to, co stanie się z opinją publiczną w Polsce, jeżeli się ją szkolić będzie i nadal na gruncie tak prymitywnego a zarazem bezwzględnego cynizmu. Na czem oprą się ostatecznie cisami, który czarne z wczoraj robią białem na dzisiaj, trzymając jednak kurczowo maszt władzy w... aby jutro można to znowu przemalować na czarno. Jak będzie wyglądała moralność polityczna w Polsce, wychowywana na wzorach tych, którzy w sprawach najbardziej oczywistych i w czasie, w którym najsłabsza nawet pamięć jeszcze zamilknąć nie może, przeczą sami sobie zarówno w słowach, jak czynach. Czy chwilowe i krótkotrwałe sukcesy, tą drogą i temi metodami osiągane, nie okażą się jednak opłacone zbyt drogo, bo z tej substancji dobrej wiary i wzajemnego szacunku, bez których społeczność ludzka prędzej, czy później, musiałaby zmienić się w stado.

Właściwie w całej prawicowo-większościowej imprezie Witos wychodzi jako jedyny triumfator moralny i polityczny zarazem. Wszak doprowadził do tego, że prawica, która tak niedawno miotała nań najcięższe oskarżenia i obelgi, uznaje dziś mówić o nim z rewerencją i uznaniem. Wszak, dysponując faktycznie zaledwie pięćdziesięciu kilku głosami w Sejmie, otrzymał marszałkowstwo Sejmu, prezydenturę gabinetu, resort spraw wewnętrznych i jeszcze kilka mniejszych tek na przydatek. Wszak wreszcie zniewolił prawicowe stronnictwa do tego, że szczerze, czy nieszczerze, z takiemi, czy innemi zastrzeżeniami myślowemi, musiały jednak publicznie przyjąć wykonawczy program reformy agrarnej w skali wręcz utopijnej.

Oczywiście, dla szczerego demokraty i ideowego ludowca wszystkie te sukcesy nie zdołają zrównoważyć moralnej i ideowej szkody, jaka musi wyniknąć z samego faktu skojarzenia się przywódców ludowców z prawicą i reakcją. Powstanie też przeciw niemu opozycja silna i z pewnością na dalszą metę skuteczna. Ale to nie zmienia faktu, że sukces polityczny, zupełnie niezwykły pod względem różnostronności i rozległości, znajduje się całkowicie po stronie Witosa — i tylko Witosa.

Nie sposób, aby nie czuła tego prawica, w tych rzadkich zresztą chwilach, w których ją zacietrzewienie i zaślepienie partyjne opuszczają, kiedy nie z ludem suwerennym, lecz sama ze sobą cichy rozhowor sumienia i refleksji prowadzi. Jeżeli zaś nie zrobiła tego dotychczas, będzie musiała to zacząć robić w najbliższej przyszłości. Sojusze swoje opłaciła ona poprostu zbyt drogo politycznie i moralnie, aby mogła przez dłuższy okres znosić ich brzemię. Sama zacznie się z pod nich wyzwalać, lecz wtedy całe jej dzieło, z takim trudem dokonane i tyloma ofiarami z kapitału moralności publicznej opłacone, rozsypie się w mgnieniu oka.

W tej sytuacji stanie przed prawicą konieczność wyboru: albo ustąpienie i chaos, albo ostatnia próba odwołania się do społeczeństwa, rozpisania nowych wyborów i przeprowadzenia ich prawem i lewem przy pomocy tych wszystkich środków, które teoretycznie daje władza. To wydaje się jedynem, na co tak skonstruowana i na takim gruncie moralno-politycznym oparta większość sejmowa i jej rząd mogą się ważyć. Ale widoki tego ostatecznego i jeneralnego eksperymentu są gorsze, niż kiedykolwiek. Nowy Sejm wykaże braki obecnego w powiększeniu bardzo znacznem i już zupełnie beznadziejnem. Okaże się potrzeba stosowania jakichś środków heroicznych. Niema zaś nic straszniejszego, jeżeli się stosuje takie środki heroiczne bez potrzebnych do tego... herosów. Tych zaś na horyzoncie jako żywo — nie widać!

Nowe trudności w rokowaniach o większość

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 maja.

Promotorów nowej większości spotyka rozczarowanie za rozczarowaniem. Przedewszystkiem, jak się okazuje, **obszarnicy poznańscy nie są skłonni iść ręka w rękę z nowym blokiem, również i grupa pos. Dąbskiego,** Anusza i Wyrzykowskiego **stoi na dawnem stanowisku. W ten sposób brakuje kilkanaście głosów,** na które uprzednio większość liczyła, a sukurs mniejszości narodowych jest blokowi raczej nie na rękę niż pomocą.

Obecna sytuacja przedstawia się więc tak, że przy obaleniu obecnego rządu blok uzyska większość, **lecz większości potrzebnej do utworzenia nowego gabinetu dotychczas nie ma.** Wszelkie nadzieje w tym względzie rozwiał dwudniowy kongres Narodowej Partji Robotniczej, który między innemi stwierdził, że ostatnie zmiany w układzie sił sejmowych **nie są dostatecznie jasne ani programowo ani nawet liczebnie i dlatego nie upoważnia stronnictwa w obecnej chwili do podjęcia** stanowczej **decyzji.** Po odrzuceniu rezolucji, pozostawiającej klubowi sejmowi N. P. R. wolną rękę co do zajęcia stanowiska wobec rządu i większości, oraz wniosku delegacji łódzkiej, występującej kategorycznie przeciw łączeniu się N. P. R. z większością prawicowo-centrową, **przyjęto rezolucję kompromisową, pozostawiającą określenie stanowiska N. P. R. wobec nowej większości klubowi poselskiemu łącznie z komitetem wykonawczym partji, w myśl stanowiska programowego stronnictwa, interesów państwa i dobra klasy pracującej.** W ten sposób upadły nadzieje, aby N. P. R. przyłączyła się do upadku gabinetu jen. Sikorskiego.

Tymczasem niepewność sytuacji, jaka, dzięki wytworzonej przez p. Witosa atmosferze sejmowej, zapanowała w kraju oraz zgubne dla państwa jej skutki (spadek marki pol.) zmuszają **rząd do wyświetlenia całej sytuacji politycznej.** Jak się dowiadujemy, jen. Sikorski **na piątkowem posiedzeniu Sejmu przy dyskusji budżetowej postawi kwestję zaufania na porządku dziennym.**

Zapadła na kongresie decyzja N. P. R. ostudziła mocno zapały endecko-piastowe w kierunku obalenia rządu i **dziś już niema mowy o tem, aby na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu zaryzykowano przesilenie.** Wiadomo bowiem, że obalenie to przyszłoby stosunkowo łatwo, lecz co się tyczy zorganizowania nowego gabinetu, to brak blokowi prawicowo-centrowemu potrzebnego oparcia w Sejmie. Jak zapewniają, również prez. Wojciechowski miał dać temu wyraz i po sprawozdaniu pos. Głąbińskiego o utworzeniu nowej większości oświadczył, że nie widzi podstaw do dymisji rządu, pozostawiając w myśl konstytucji załatwienie przesilenia plenum Sejmu.

Całą też winę za wywołany obecnie chaos ponosi tutaj inicjator nowej większości i propagator obalenia rządu pos. Witos, który rozpoczął zakulisową grę, podkopując autorytet rządu, **a nie mając przygotowanej większości, opartej na zupełnie pewnych czynnikach politycznych i zdolnej wytworzyć nowy rząd.** — Dlatego też opinja publiczna stolicy z niecierpliwością wyczekuje ważkiego słowa prezydenta Rzeczypospolitej, który korzystając z prerogatyw, nadanych mu przez konstytucję, powinien po ewentualnem obaleniu rządu jen. Sikorskiego, powołać do steru nawą państwową człowieka, cieszącego się ogólnem poważaniem i któryby potrafił ten ster ująć w silne i doświadczone ręce.

UCHWAŁY KONGRESU N. P. R.

Warszawa, 22 maja. Wczoraj zakończył obrady kongres Narodowej Partji Robotniczej. Poranne dzienniki nie zamieszczają urzędowego komunikatu. Wydany przez prezydjum kongresu ogranicza się jedynie do stwierdzenia że, **po odrzuceniu** rezolucji pozostawiającej klubowi poselskiemu N. P. R. wolną rękę w zajęciu stanowiska wobec rządu i większości, oraz po **odrzuceniu** wniosku delegacji łódzkiej. kategorycznie występującego **przeciw łączeniu się N. P. R. z większością centrowo-prawicową,** przyjęto rezolucję **kompromisową,** pozostawiającą określone stanowisko N. P. R. wobec rządu i większości **klubowi poselskiemu łącznie z komitetem wykonawczym,** w myśl interesów robotniczych i dobra ogólno-państwowego.

Organ P. P. S. „Robotnik" komunikując wynik wczorajszych obrad N. P. R. pisze, że kongres **nie potrafił zdobyć się na wyraźną uchwałę, lecz postanowił trwać w postawie dwuznacznej.**

OPUBLIKOWANIE REZOUCJI N. P. R.

Warszawa, 22 maja (PAT). „Przegląd Wieczorny" donosi, że jutro ogłoszony będzie przez N. P. R. **tekst rezolucyj, uchwalonych na tajnem posiedzeniu zjazdu.** Członkowie związku wypowiadają zdanie, że rezolucje te w niczem **nie zmieniły dotychczasowego stanowiska klubu.**

WYBÓR KOMITETU WYKONAWCZEGO N. P. R.

Warszawa, 22 maja (AW). Jak donosi „Kurjer Czerwony", natychmiast po zamknięciu obrad kongresu N. P. R. Rada naczelna partji odbyła zebranie, które trwało **niemal do północy.** Na posiedzeniu tem wybrano główny komitet wykonawczy, złożony z 11 osób. Prezesem komitetu, a więc Rady naczelnej stronnictwa, w miejsce zdecydowanego przeciwnika porozumeinia z prawicą posła Karola Popiela, wybrano posła Adama **Chądzyńskiego.** Na wiceprezesów powołano prezesa klubu posła Wachowiaka, posła Popiela i posła Ludwika Kulczyckiego.

O votum zaufania dla rzadu Sikorskiego

Warszawa, 22 maja. W dzisiejszych dziennikach porannych ukazały się notatki, w których zapowiedziano, że prezydent ministrów Sikorski zamierza wystąpić **„na jednem z najbliższych posiedzeń"** Sejmu z przemówieniem, w końcu którego domagać się ma **votum zaufania dla rządu.** Stanie się to prawdopodobnie w związku z dyskusją nad prowizorjum budżetowem.

Echa podróży marsz. Focha

Paryski „Matin" pisze: W krótkim czasie dadzą się zauważyć wyniki podróży marszałka Focha, który jest nie tylko żołnierzem, ale także i dyplomatą. W wywiadzie z redaktorem „Matina" wyraził się marszałek Foch bardzo pochlebnie o postępach organizacji, oraz o sile wojskowej Polski i Czechosłowacji. Powiedział on, że **Polsce w najbliższym czasie nie grozi żadne niebezpieczeństwo ani ze wschodu ani z zachodu.** Czechosłowacja ma rację, iż interesuje się wydarzeniami na Węgrzech. Wobec Węgier **nie należy być nieufnym,** jednakże trzeba na ten kraj przez szereg lat zwracać uwagę, albowiem nurtuje tam chęć rewanżu, **jednak byłoby przesadą mówić o rzeczywistem niebezpieczeństwie.** W sprawie stosunków wojskowych z sąsiadami Niemiec wyraził się marszałek Foch **z wielką rezerwą, oświadczając jedynie: Zbadaliśmy istniejące już umowy ze stanowiska technicznego i powzięliśmy odpowiednie zarządzenia.**

W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien" marszałek Foch scharakteryzował wrażenia swoje, jakie odniósł w czasie pobytu w Czechosłowacji i Polsce. W obu krajach — mówił marszałek — spotkałem się z tem samem gorącem przyjęciem, z obu wyniosłem znakomite wrażenie. W Polsce człowiek czuje, iż stoi w obliczu **wspaniałej żywotności.** Obecnie na terenie Polski żyje 28 miljonów Polaków, za 20 lat ludność wzrośnie do 40 miljonów, kraj organizuje się. Zdaniem Amerykanów i Anglików, których spotkałem w Polsce, **postęp na polu ekonomicznem jest niezaprzeczony.** Takisam postęp ujawnia się w dziedzinie polityki wewnętrznej. Polacy wyrzekli się dzisiaj marzeń o ekspanzji. Czują oni, że ich wysiłek powinien zmierzać w kierunku utrwalenia tego, co znajduje się wewnątrz granic kraju. Armja polska pracuje obecnie. Stanowi ona już **siłę potężną i poważną,** która w razie niebezpieczeństwa grożącego ze wschodu czy zachodu, może wystawić znaczną ilość dywizyj. Dzięki odpowiednim szkołom, doprowadzono już do unifikacji metod, co jest rzeczą godną uwagi wobec tego, że w armji polskiej znajduje się jeszcze wielu oficerów, którzy służyli w armji rosyjskiej, austrjackiej, albo niemieckiej, co zresztą nie przeszkadza temu, że byli najlepszymi Polakami.

Podróż marszałka Focha po **Czechosłowacji** dała sposobność dziennikowi „Ceskie Slovo", który stoi w bliskich stosunkach z ministerstwem spraw zagranicznych, do następujących uwag:

Wizyta marszałka Focha jest znakiem, że **dotychczasowa polityka w Czechosłowacji będzie nadal uprawianą.** Prowadziliśmy z Francją wspólną politykę i zamierzamy ją nadal w podobny sposób kontynuować. Rząd czeskosłowacki nie zboczy ze swojej dotychczasowej linji. Takie samo znaczenie będzie miała podróż prezydenta Masaryka do Paryża. Nawiązując do wizyty marszałka w Polsce, stwierdza pismo, że marszałek tak w Polsce jak i w Czechosłowacji **podkreślał konieczność sojuszu obu państw, oraz położenia kresu zbytecznym konfliktom między oboma narodami.**

Jen. Cavan o armji polskiej

Wobec przedstawiciela „Kurjera Polskiego" wyraził się jenerał Cavan o armji polskiej w sposób następujący:

Przyjechałem do Polski na zaproszenie jenerała Sikorskiego, który prosił mnie w czasie swojego w Anglji pobytu, abym zechciał przyjrzeć się młodej armji polskiej. To, co ujrzałem, **przeszło moje oczekiwania.** Podziwiałem ze zdumieniem, ale i z radością, jakim świetnym **materjałem** jest młody żołnierz polski, jak żywą inteligencją („kean intelligence") jest obdarzony. Ona to niewątpliwie umożliwiła stworzenie w tak krótkim czasie karnych i sprężystych zastępów młodych obrońców ojczyzny. Wraz z wielką pojętnością i wprost cudowną („marvellous") sprawnością żołnierza — jeśli wziąć pod uwagę krótki czas wyszkolenia — łączy się też doskonały duch, dobry ekwipunek, świetne zaopatrzenie całej armji. Najlepiej chyba się wyrażę, jeśli powiem, że znalazłem armję polską **w stanie kwitnącym.**

Wyraziwszy podziękowanie za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce ze swoją małżonką, zakończył lord Cavan następującym zwrotem:

Jestem tylko żołnierzem, przybyłem tu, jako żołnierz i dlatego nie mam prawa opinjować o waszych bolączkach, czy to z dziedziny wewnętrznej, czy zewnętrznej polityki. Taksamo, jak i jen Sikorski, odwiedzał nas tylko, jako żołnierz, taksamo i ja was rewizytuję. A że jenerał Sikorski przez ten czas stał się i politykiem — to już rzecz kolei losu. Ja pozostałem żołnierzem, muszę więc milczeć.

Po ćwiczeniach taktycznych w Rembertowie, udał się jenerał Cavan z jeneralicją i świtą przed front kompanji i wygłosił w języku angielskim krótkie przemówienie.

„Gratuluję — mówił szef sztabu armji angielskiej — pomyślnego wyniku ćwiczeń, które w tej formie widziałem po raz pierwszy. W ćwiczeniach tych zaznaczyła się inteligencja kadetów, ich sprawność, doskonała postawa i energja w przeprowadzonych ćwiczeniach. Jestem teraz spokojny o los Polski, o której wiem, iż w razie potrzeby potrafi skutecznie stawić czoło wszelkim zakusom, grożącym skądkolwiek jej niepodległości".

Wobec przedstawiciela P. A. T. wydał lord Cavan następujący sąd o armji polskiej:

„W trzy do czterech lat waszej niepodległości — powiedział jenerał — dokonaliście bardzo dużo. Postępy waszej armji są **zadziwiające i bardzo piękne. Widać, że Polska usilnie i energicznie pracowała i w pracy tej nie ustaje.** Co się tyczy dzisiejszych manewrów (w Biedrusku), w których danem mi było uczestniczyć, **to z prawdziwą satysfakcją zaznaczam, że były one nadzwyczajnie interesujące.** Rzecz traktowano z powagą. Żołnierz jest dobrze prowadzony. Polska posiada wielkich pedagogów wojskowych".

Jen. Cavan w Poznaniu

W poniedziałek rano przybył do Poznania szef sztabu jeneralnego armji angieskiej, jen. Cavan z małżonką w otoczeniu oficerów angielskich i polskich. Na dworcu powitali gościa przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, tudzież miasta Poznania. Z dworca udał się jen. Cavan wprost do Biedruska na ćwiczenia wojskowe, spożywszy poprzednio śniadanie na zamku biedruskim. Po ćwiczeniach odbyło się drugie śniadanie, podczas którego przemawiali jenerałowie Skierski i Raszewski, tudzież dwukrotnie jen. Cavan, który powiedział między innemi: „Jestem pierwszym angielskim żołnierzem, któremu dane jest obejrzeć polską armję. Podczas zeszłorocznej wizyty w Anglji jenerała Sikorskiego, zaprzyjaźniłem się z nim, a tak, jak to się dzieje między przyjaciółmi, jenerał zaprosił mnie do Polski. Obecnie dopiero udało się mi skorzystać z tego zaproszenia. W ciągu 5-dniowego pobytu mego w Polsce miałem sposobność poznać się z waszą armją i odniosłem wrażenie, że **armja ta wzrosła tak dalece, iż stała się już godną waszej wielkiej tradycji i waszej wielkiej historji.** Dziękując za serdeczne przyjęcie, wznoszę okrzyk: „Niech żyje armja polska!"

O godzinie 15 opuszczono Biedrusk, udając się do Poznania. Po drodze lord Cavan, jeneralicja i oficerowie zaproszeni zatrzymali się w parku narodowym, gdzie od dwóch dni odbywa się zlot harcerstwa z powodu 10-lecia harcerstwa na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej. Lord Cavan żywo zainteresował się polską młodzieżą harcerską. Przyglądał się ćwiczeniom i był widocznie wzruszony owacyjnem przyjęciem, jakie mu zgotowano. Z parku udano się do stadjonu wojskowego, skąd lord Cavan i oficerowie angielscy powrócili do swego wagonu salonowego.

Lady Cavan była gościem pani jenerałowej Raszewskiej, która na jej cześć wydała o godzinie 1 w południe śniadanie.

W poniedziałek wieczorem wojewoda poznański i hr. Bnińska wydali obiad na cześć lorda i lady Cavan. Podczas obiadu wojewoda wzniósł toast w ręce szefa sztabu armji angielskiej i na zdrowie jego małżonki. Po obiedzie odbył się w prywatnych apartamentach wojewody raut w ścisłem kole, poczem lord i lady Cavan udali się na dworzec do wagonu salonowego. Wagon ten, który oddany został gościom angielskim do dyspozycji, zostanie przyczepiony do pociągu berlińskiego. Do Berlina odprowadzą szefa angielskiego i jego małżonkę wszyscy towarzyszący im oficerowie polskiego sztabu jeneralnego.

Dymisja Bonar Lawa

W czasie Zielonych Świąt prezydent gabinetu angielskiego, Bonar Law, **podał się do dymisji, którą król przyjął.** Jak zapewniają telegramy, Bonar Law zmuszony został do ustąpienia ciężką chorobą krtani. Zdawało się, że pobyt na Riwierze przyniesie mu o tyle ulgę, że będzie mógł dalej stać na czele rządu, nadzieja ta jednak zawiodła. Bonar Law wrócił do Londynu bez żadnej poprawy w stanie swojego zdrowia i musiał nawet poddać się operacji krtani.

Omawiając ustąpienie Bonara Lawa, prasa angielska wyraża się z sympatją o działalności byłego premjera. „Times" wyraża uznanie Bonarowi Law za jego szczerość i prawość. — „Daily Chronicle" podkreśla, że Bonar Law odnosił się przychylnie zarówno do zwolenników jak i do przeciwników politycznych. Tego samego zdania o Bonar Lawie jest przywódca partji pracy Macdonald.

Prasa francuska jednomyślnie wyraża żal z powodu ustąpienia Bonara Lawa. „Figaro" pisze:

We Francji niema nikogo, ktoby nie żywił głębokiego szacunku dla ustępującego prezesa angielskiego gabinetu. Francja nie zapomni, mimo incydentów ostatnich miesięcy, że Bonar Law zajmował. życzliwe stanowisko w kwestji transportów kolejowych przez strefę okupacji angielskiej. W tej sprawie nie mamy wcale powodu żalić się na stanowisko gabinetu angielskiego.

„Petit Journal" pisze: Bonar Law nie przestawał nigdy szukać dróg pogodzenia interesów Anglji z interesami Francji, czy to wtedy, gdy był członkiem gabinetu prawie przez cały czas trwania wojny światowej, czy to wtedy, gdy był delegatem na konferencję paryską, czy też wreszcie na stanowisku pierwszego ministra Wielkiej Brytanji.

„Matin" przypomina, że w sierpniu 1914 roku Bonar Law przyczynił się do interwencji Angji przy boku Francji. Dziennik ogłasza list, który wówczas wystosował list do Asquitha. „Petit Parisien" podnosi zasługi Bonara Lawa w dziedzinie polityki wewnętrznej oraz zaznacza, że zmysł pojednawczy premjera, zalety jego charakteru, oraz uprzejmość towarzyska pozwalały mu z łatwością pokonywać napotykane trudności na drodze do wzmocnienia partji konserwatywnej.

Prezydent republiki francuskiej Poincare w telegramie do Bonara Lawa dał wyraz głębokiemu żalowi z powodu jego ustąpienia. Poincare podniósł dalej, że Francja zachowa dla Bonara Lawa wdzięczność za to, że zrozumiał on politykę Francji.

Kto obejmie przewodnictwo gabinetu, nie wiadomo jeszcze. Wymieniane są dotąd kandydatury Curzona, Balfoura i Baldwina.

GROŹNY STAN ZDROWIA BONAR LAWA.

Londyn, 22 maja (PAT). Stan zdrowia Bonar Lawa budzi **poważne obawy.** Zdaje się, że choroba weszła **w stadjum krytyczne.**

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ BONARA LAWA.

Paryż, 22 maja (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu, że jako następców Bonara Lawa wymieniają **Curzona, Baldwina, Derby, ks. Devonshire i Balfoura.** Stan zdrowia Bonara Lawa jest bardzo niepokojący. Powszechnie ubolewają nad jego ustąpieniem.

Kongres stenografów w Krakowie

Kraków, 23 maja.

W czasie dwóch dni Zielonych Świąt odbywał się w Krakowie II. kongres stenografów polskich, piszących systemem Gabelsbergera-Polińskiego.

Kongres doszedł do skutku dzięki staraniom krakowskiego oddziału Związku Stenografów.

Na obrady przybyli delegaci Związku a to z centrali w Warszawie i ze wszystkich większych miast Polski.

Wszechnica krakowska w uznaniu ważności nauki stenografji dla społeczeństwa, udzieliła kongresowi na obrady wspaniałej sali amfiteatralnej w „Collegium physicum".

W niedzielę o godz. 9 rano zebrali się liczni uczestnicy kongresu w kościele św. Anny, by wysłuchać mszy św., którą odprawił ks. Wojtuszak, poczem ruszyli przez planty do „Collegium physicum", gdzie zajęli miejsca, wypełniając szczelnie obszerną salę amfiteatralną, ubraną pięknie w zieleń i barwy narodowe, oraz napisy stenograficzne.

Obrady zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego, mistrz stenografji polskiej, prof. Stanisław Korbel, witając przybyłych gości i uczestników kongresu, którzy nie szczędząc trudów zawitali z całej Polski, by tłumnem przybyciem zamanifestować swe usiłowania, dążące do wywalczenia stenografji wśród naszego społeczeństwa takiego stanowiska, jakie jej się słusznie, ze względu na swe kulturalne znaczenie należy. Zrozumiały to już dawno takie państwa, jak Francja, Anglja, Niemcy i Ameryka, gdzie 90 proc. inteligencji posługuje się stenografją. U nas posługuje się nią zaledwie 1 proc. Jedną z głównych przyczyn upośledzenia stenografji u nas, jest pogląd, a raczej przesąd, panujący wśród szerokich warstw inteligencji, że stenografja ma tylko pewne znaczenie, dla pewnych zawodów, jak np. dla stenografów w Sejmie, lub specjalnych sił pomocniczych biurowych.

Na rezolucję, jaką I. kongres stenografów w Warszawie wystosował do ministerstwa oświaty, wskazującą na konieczność wprowadzenia stenografji do programu nauk szkół powszechnych i średnich, nadeszła do komitetu wykonawczego odpowiedź, że ministerstwo nie uważa za wskazane nauczania stenografji w szkołach, a to ze względu na brak tej sztuce znaczenia pedagogicznego. Stenografja nie jest nauką ścisłą w pełnem znaczeniu tego słowa. Stenografję możnaby wprowadzić nadobowiązkowo, o ile jaka szkoła, sama tego domagać się będzie.

Mowca w przeciwieństwie do tego poglądu ministerstwa stwierdza, że stenografja jest pismem doskonałem, pismem przyszłości, a wzrastające szeregi jej zwolenników nie ustaną w usiłowaniach, by stenografja weszła do szkół naszych i była otaczana ze strony rządu tą opieką, z jaką spotyka się w państwach środkowej i zachodniej Europy.

Wkońcu mowca zaapelował gorąco do prasy, by ta swem poparciem pomogła staraniom stenografów do zwycięstwa.

Po odczytanej przemowie prof. Korbla, nagrodzonej burzliwemi oklaskami, odczytano powitalne pisma i życzenia pomyślnych obrad do województwa krakowskiego, prezydenta m. Federowicza i kuratorjum okręgu szkolnego; odczytano również szereg depesz, a między innemi od Akademji handlowej we Lwowie, od licznych oddziałów Związku, z Poznańskiego, z Pomorza i wiele innych.

Następnie objął przewodnictwo prof. Duchowicz z Cieszyna, zaś miejsca trzech członków honorowych zajęli profesor wszechnicy Jagiell. Dr Vukadinović, dyrektor Akad. handl. Kannenberg i sekretarz krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej dr Beres. Na zastępcę przewodniczącego powołano p. Ant. Wojnara z Warszawy, p. Mańkowa z Zagłębia i prof. Kapuścińskiego z Tarnowa.

Po przemówieniach prezesa centrali Związku w Warszawie p. Wojnara i p. dra Beresa, dr Kaz. Lubecki wygłosił odczyt na temat „Stenografja na tle kultury". Dr Lubecki treściwie przebiegł całą historję stenografji od starożytnego Egiptu aż do czasów najnowszych, poczem powołując się na dane statystyczne, skreślił kwitnący obecnie rozwój stenografji we Francji, Niemczech, Anglji, Japonji, a zarazem wskazał na upośledzenie Polski pod tym względem.

Prelegent określając stenografję, która triumfuje nad czasem i przestrzenią, jako potężny czynnik kultury, wzywał obecnych do pomnażania związków i zakładania nowych stowarzyszeń stenograficznych.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad referatem dra Lubeckiego zabierali głos dr Wyród, dr Rymar i p. Wojnar.

W tym samym dniu popołudniu obradowała przez kilka godzin wobec uczestników kongresu komisja naukowa, w skład której między innymi weszli profesorowie Bogocz, Duchowicz i Kotas z Cieszyna, dalej profesorowie Korbel, Góra, Kapuściński, Muszyńska, inż. Polaczek, dr Lubecki, dr Taub, dr Rymar, dr Wyród, p. Nowak z Król. Huty, bracia Wojnarowie z Warszawy itd.

Po referatach prof. Kapuścińskiego i dra Tauba, ustalono przyszłą pisownię, polegającą na uproszczeniu i ułatwieniu stenografji początkowej, by w ten sposób umożliwić jej szybkie rozpowszechnienie.

Drugi i ostatni dzień kongresu wypełniły dalsze obrady nad pisownią.

Po wysłuchaniu referatów dr L. Rymara z Tarnowa i p. Ant. Wojnara, obecni uchwalili rezolucję, domagającą się od ministerjum oświaty wprowadzenia stenografji, jako przedmiotu przynajmniej nadobowiązkowego w szkołach ogólno kształcących, dalej kongres domaga się od rządu wprowadzenia stenografji w urzędach, jak policji i sądownictwie, gdzie zeznania świadków winny być stenograficznie notowane przez zaprzysiężonych stenografów.

Wkońcu kongres zwrócił się z gorącym apelem do prasy polskiej, by ta udzieliła swej pomocy przy rozpowszechnianiu stenografji wśród społeczeństwa, odnoszącego się z niezrozumiałą obojętnością do tej pożytecznej nauki.

Po wyczerpaniu całego programu, prof. Korbel zamknął obrady, dziękując uczestnikom kongresu za wytrwałą pracę w kongresie, który powziął cały szereg doniosłych uchwał.

Najbliższy, tj. trzeci kongres stenografów ma się odbyć za rok w Królewskiej Hucie na G. Śląsku.

Apel Polskiego Czerwonego Krzyża

Kraków, 23 maja.

Narody oddawna samodzielne zdołały z biegiem czasu zjednoczyć pod flagą Czerwonego Krzyża wielką liczbę członków, zebrać wielkie fundusze i podczas wojny nieść wydatną pomoc swym rządom i żołnierzom, w czasie pokoju spełniać szerokie zadanie społeczne.

I naszego społeczeństwa obowiązkiem jest utworzyć co najprędzej silne podstawy pod organizację Polskiego Czerwonego Krzyża. Dotychczas posiada on jak dla wielkiego narodu zawstydzającą małą liczbę członków (na miljon mieszkańców Warszawy tylko 11.000), w Krakowie 6.000.

Zarząd Krak. Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, zwraca się do instytucyj z gorącą prośbą, aby wśród swych pracowników zechciały rzucić myśl zbiorowego zapisywania się na członków Czerwonego Krzyża, lub udzielenia na ten cel datku.

Zarząd Czerw. Krzyża apeluje do publiczności, aby zakupywała artystyczne nalepki, które w Tygodniu tym zdobić powinne okna każdego mieszkania, a przytem wpisywała swoje nazwiska na arkuszach członkowskich.

Składka roczna członka rzeczywistego wynosi 5.000 mkp.

Składka jednorazowa członka dożywotniego 100.000 mkp.

KRONIKA

Kraków, 23 maja.

ZE ŚWIĄT. Mimo prognozy, zapowiadającej na Zielone Święta deszcz, pogoda przez oba dni tj. w niedzielę i poniedziałek dotrzymała. Bramy domów umajono zielenią, a tłumy ludności wyruszyły na zamiejskie wycieczki, a zwłaszcza na Bielany, gdzie rozłożono setki kramów i puszczono w ruch dziesiątki karuzel i huśtawek. Kilka statków, umajonych zielenią wyruszyło w stronę Bielan. Dopiero późnym wieczorem poczęły tłumy napływać do miasta, napełniając ulice gwarem i śmiechami.

CZAS URZĘDOWANIA W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH. Ministerstwo przemysłu i handlu, jak donosi „Gazeta Poranna", wystąpiło do prezydjum Rady ministrów z propozycją, aby czas urzędowania w urzędach państwowych rozpoczynał się od godziny 9, a trwał do 3 i pół po południu. Nowy czas pracy ministerstwo zarządziło już u siebie. Poza tem mają być wprowadzone tak zwane „angielskie soboty".

NOWE CENY MIĘSA. Wczoraj wieczorem w magistracie krakowskim odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej pod przewodnictwem wicepr. Wielgusa. Na komisji tej uchwalono następujące ceny mięsa: W sklepach I klasy za 1 kg. polędwicy 15.200 (rzeźnicy żądali 20.000 mk.), wołowiny z dokładką 12.500 mk. (żądali 16.000), bez dokładki 15.000 (19.000). W sklepach II kl. za 1 kg. polędwicy 14.600, wołowina z dokładką 12.000 mk., bez dokładki 14.400 mk.; w sklepach III klasy: polędwica 14.000 mk., wołowina z dokładką 11.500 mk., bez 13.800 mk. Ceny cielęciny pozostawiono niezmienione, tj. w sklepach I kl. 8100 mk., drugiej 7900, trzeciej 7700 mk. Rzeźnicy żądali za 1 kg. 10.000 mk.

Stwierdzono, że od 1 maja br. cena bydła wzrosła o 7%. Wreszcie komisja stwierdziła, że nierogacizna potaniała o 6½%, wobec czego przewodniczący komisji wezwał obecnych masarzy do przedłożenia komisji odpowiednio zniżonego cennika na wieprzowinę i wyroby masarskie.

PRZEREJESTROWANIE POJAZDÓW MECHANICZNYCH. Ponieważ pomimo upływu ustawą zakreślonego terminu 15 lutego br., znaczna liczba właścicieli pojazdów mechanicznych jakoteż i szoferów nie zgłosiła się dotychczas do przerejestrowania posiadanych samochodów i motocykli wzgl. do zmiany lub uzyskania nowych licencyj szoferskich, przeto dyrekcja policji przestrzega, że w razie dalszej zwłoki ulegną oni karze grzywny do 100.000 mk., wzgl. karze aresztu do dwóch miesięcy.

NA ZJAZD OGÓLNO-AKAD. WE LWOWIE. — Otrzymujemy następujący komunikat: Krakowski Kobitet wyborczy 3-go Zjazdu ogólno-akademickiego ogłasza: Do dnia 25 bm. godz. 3 po południu należy zgłaszać listy wyborcze na Zjazd ogólnoakademicki we Lwowie. Listy należy zgłaszać w sekretarjacie Komitetu: Dom akademicki, ul. Jabłonowskich 12, pok. 40. Listy mogą zawierać najwyżej 20 nazwisk, muszą być zaopatrzone nazwą i przynajmniej 20 podpisami akademików, uprawnionych do głosowania. Każda lista wyznacza swego pełnomocnika do Komitetu. Wybory odbędą się dnia 28 bm. od godz. 9 rano do 10 wieczór. Lokale wyborcze zostaną zgłoszone w sobotniej prasie, w Uniwersytecie i w Domu akademickim.

ŚWIĘTOKRADZTWO. W nocy z 20 na 21 bm. włamano się do kościoła parafjalnego w Górce kościelnickiej pod Krakowem. Sprawca wszedł do kościoła przez okno, poczem otworzył tabernakulum, z którego wyjął kielich, złamał go i zostawił na miejscu, następnie świętokradca nie zabierając nic z kościoła, wszedł do mieszkania organisty, skąd skradł srebrny zegarek, jedną parę kolczyków i złoty pierścionek.

ARESZTOWANIE AWANTURNIKÓW. Za pijaństwo i awantury uliczne doprowadzono na policję Wincentego Fudalika, Michała Króla i Henryka Gierasińskiego. Ten ostatni napadł w stanie pijanym na mieszkanie Andrzeja Dziewońskiego, wybił szyby w oknach i usiłował Dziewońskiego przebić nożem w jego mieszkaniu.

PODRZUCONE NIEMOWLĘ. W bramie domu pod l. 22 przy ul. Bożego Ciała znaleźli domownicy około 3-tygodniowe niemowlę. Dziecko oddano do „żłóbka" miejskiego.

WŁAMANIE. Wczoraj wieczorem skradziono z zamkniętego mieszkania dra K. Śląskiego przy ul. Krowoderskiej 32, garderobę i bieliznę wartości około 8 miljonów mk.

KRADZIEŻ. Wczoraj nad ranem w restauracji „Kresy" przy ul. Sławkowskiej skradziono jednemu z gości lornetkę wartości około 3 miljonów mk., a nadto portfel z kwotą około 120.000 mk. i dokumentami.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYSTAWA ZABAWKARSTWA i galanterji drzewnej, Kraków, ul. Straszewskiego 28 zgromadziła licznych wytwórców. Wystawa trwać będzie od 24—29 maja br. Ankieta tegoż zakresu obejmie najaktualniejsze sprawy zabawkarstwa, krajowe i wywozowe, a odbędzie się w Lidze Pomocy Przemysłowej, Grodzka 13, o godz. 5 wiecz. w dniu 27 bm.

LETNISKO W SKAWCACH. Związek młodych Polek urządza letnisko w Skawcach. Pobyt trwać może dwa tygodnie, ewentualnie dłużej. Pierwszeństwo mają członkinie Związków katolickich. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Związku, Grodzka 50 od 11—1 w południe.

DOM WYCIECZKOWY TOW. SZKOŁY LUDOWEJ. Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie otworzył z dniem 1 maja 1923 na Podgórzu-Zabłociu dom wycieczkowy dla wszystkich zwiedzających Kraków. Zgłoszenia na 10 dni wcześniej przyjmuje Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej w lokalu własnym, ul. św. Anny 5, II p.

KURS DRAMATYCZNY (stopień niższy) dla kierowników teatrów włość. (lud.) urządza we Lwowie Związek teatrów i chórów włość. (ul. Mickiewicza 26) od 15 do 30 czerwca br. Kurs jest bezpłatny. Pierwszeństwo mają pracownicy oświatowi, urządzający już teatry amat. wśród ludu polskiego. Kursiści otrzymają bezpłatne pomieszczenie. Nauczycielstwo szkół powsz. winno postarać się o urlop z Rady szkolnej powiatowej. Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Związku do 5 czerwca b. r.

Z kraju i ze świata

ODZYSKANIE OBRAZU SIMLERA. W zamku warszawskim wystawiono odzyskany obecnie z Moskwy, wraz z innemi zabytkami sztuki polskiej, obraz autora „Barbary Radziwiłłówny", znakomitego malarza polskiego, Józefa Simlera, przedstawiający męczeństwo św. Józefata Kuncewicza w r. 1623, kanonizowanego w r. 1867 przez papieża Piusa IX. Obraz, przeznaczony dla kościoła w Białej Siedleckiej, nie podobał się wielkorządcom moskiewskim, podówczas gospodarującym w Polsce. Obraz, namalowany w r. 1861 został ukazem gubernatorskim skonfiskowany i do Rosji zesłany i dopiero teraz wrócił do kraju.

SECESJA W WARSZAWSKIEJ „ZACHĘCIE". Dzienniki warszawskie zamieszczają oświadczenie kilkudziesięciu artystów i artystek, którzy opuścili walne zgromadzenie Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, ponieważ nie dopuszczono ich do głosu w sprawie zmiany statutu przed wyborami na walnem zgromadzeniu w dniu 17 bm.

FORMALNOŚCI ORDEROWE. Jak z Warszawy donoszą, dnia 20 bm. podpisane zostały prawomocnie dyplomy krzyża wielkiego orderu „Virtuti militari" dla marszałków Piłsudskiego i Focha i dyplom krzyża komandorskiego tego orderu jen. Weygandowi.

POGRZEB EDWARDA LUBOWSKIEGO. Dnia 19 bm. o godz. 10 rano w katedrze Świętojańskiej w Warszawie odprawiono nabożeństwo żałobne za duszę śp. Edwarda Lubowskiego. Po odprawionem nabożeństwie skierował się orszak żałobny na cmentarz Powązkowski. Na czele kroczyła orkiestra wojskowa, poczem długi szereg księży, prowadzony przez ks. kanonika Niemirę. Za karawanem postępowała rodzina zmarłego. Przy bardzo, niestety, nielicznym udziale publiczności, nad grobem wygłosili przemówienia p. Śliwowski w imieniu Twa literatów i dziennikarzy, p. Śliwicki w imieniu Związku artystów sceny polskiej i p. Konczyński w imieniu Związku autorów dramatycznych.

ZJAZD PRACOWNIKÓW BANKOWYCH. W niedzielę dnia 20 bm. rozpoczął się w Warszawie dwudniowy zjazd delegatów związków zawodowych pracowników bankowych i ubezpieczeniowych. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu głównego wybrano komisje: umowy zbiorowej, (podzielonej na dwie podkomisje: ekonomiczną i stosunków służbowych), statutową, finansową, budżetową i wyborczą. Sprawozdanie zarządu przyjęto jednomyślnie i wyrażono mu podziękowanie za działalność. W drugim dniu zjazdu obradowały przed południem komisje, po południu zaś odbyło się posiedzenie pełne, na którem przedłożono szereg wniosków, przyjętych przez komisje i dokonano wyborów do zarządu.

SPRAWA ZABICIA ŚP. OLEWIŃSKIEGO. — Śledztwo dotyczące motywów i tła zabójstwa ś. p. Olewińskiego jest już ukończone. Władze trzymają wynik śledztwa w ścisłej tajemnicy. Mordercę osadzono w więzieniu, a akta przekazano prokuratorji państwa.

UCIECZKA POSŁA ŁUCKIEWICZA PRZED SĄDEM. Znany z przeciwpolskiego występu za czasu pobytu we Lwowie delegata papieskiego ks. Genocchiego i awantur w Sejmie wołyński poseł Marko Łuckiewicz, wydany obecnie przez Sejm sądowi z obawy przed kratkami sądowemi uciekł do Pragi.

TRZY WYROKI ŚMIERCI. Po kilkudniowej rozprawie w sprawie rabunkowego morderstwa w Skolimowie sąd wydał wyrok, skazujący Tadeusza Krasnodębskiego, Józefa Laudańskiego i Jana Gnoińskiego na pozbawienie praw i na karę śmierci przez rozstrzelanie, Franciszka Krasnodębskiego na bezterminowe ciężkie więzienie, Mańkowskiego (za kupno kradzionych kosztowności) na 3 lata więzienia, wreszcie Godlewskiego — uniewinnił z braku dowodów.

ZABICIE ŻONY. Z Warszawy donoszą 20 bm.: Dzisiaj o godz. 12 min. 30 w przedsionku b. kinoteatru „Nirwana" (Mokotowska 73) mieszczącego obecnie dom gry w loto, zamordowaną została trzema strzałami rewolwerowemi w serce Helena Rokossowska, lat 26. Zabójcą okazał się mąż zmarłej Piotr Rokossowski. Przyczyną zabójstwa były niesnaski małżeńskie. Dzieje pożycia małżonków Rokossowskich, szczególnie w okresie ostatnich kilku miesięcy, obfitowały w nader tragiczne epizody. Zmarła wskutek częstych niesnasek małżeńskich kilkakrotnie rozstawała się ze swym mężem, znacznie od niej starszym.

Zabójca po fakcie morderstwa oddał się dobrowolnie w ręce jednego z obecnych w klubie oficerów żandarmerji, nim jeszcze zdołano zawezwać posterunek policyjny z pobliskiego komisarjatu. W magazynie rewolweru stwierdzono 5 pozostałych nabojów. Ponadto przy osobistej rewizji znaleziono w akcjach, gotówce i wekslach znaczną kwotę pieniężną, z której część zabójca prosił o doręczenie dzieciom, pozostałym na wsi prawie bez środków do życia. Jeden z braci Piotra Rokossowskiego, piastujący urząd rejenta w Zduńskiej Woli, obrany został posłem do obecnego Sejmu.

ZLOT HARCERSKI W POZNANIU. W sobotę rozpoczął się w parku narodowym pod Poznaniem trzydniowy zlot harcerstwa, zwołany z okazji 10-lecia harcerstwa na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej. Dzień pierwszy zlotu poświęcony był zawodom jednostkowym i drużyn, oraz poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik dla poległych harcerzy. W niedzielę po mszy św. w obozie nastąpiło otwarcie wystawy harcerskiej, poczem po defiladzie przed zamkiem odbyła się uroczysta akademja. Po południu olbrzymie tłumy mieszkańców Poznania udały się do obozu na przegląd życia harcerskiego w obozie. W poniedziałek odbywały się w dalszym ciągu popisy i zawody drużyn, a po południu popisy na boisku. O godz. 6 po poł. po wizycie lorda Cavana nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom.

DROŻYZNA W GDAŃSKU. Niemieckie dzienniki gdańskie zamieszczają alarmujące artykuły na temat katastrofalnego wzrostu drożyzny w Gdańsku. Dzienniki stwierdzają, że ceny żywności i materjałów odzieżowych wzrosły o 150%.

ZJAZD ŚPIEWACZY W TORUNIU. W dniach 20 i 21 odbył się w Toruniu pierwszy ogólny zjazd pomorskiego Związku kół śpiewaczych. W zjeździe wzięły udział liczne koła śpiewacze z całego Pomorza, poza tem z Warszawy, Poznania, Gdańska, Bydgoszczy i innych miast polskich, a także delegacje z Berlina, Śląska Opolskiego i Ameryki. Ilość uczestników przekraczała liczbę 3.000. W poniedziałek odbyło się odsłonięcie pomnika Moniuszki.

DEFRAUDACJE POCZTOWE. Warszawska „Gazeta Por." donosi: Izba kontroli w Bydgoszczy wykryła nadużycie z pieniężnemi przekazami pocztowemi. W końcu marca za sfałszowanemi przekazami ze Stryja wypłacono siedm przekazów na sumę 2,000.000 mk. Przekazy te wypłacono w Katowicach.

Drugie fałszerstwo dokonane zostało w urzędzie pocztowym w Lachowiczach, gdzie praktykant pocztowy Tadeusz Sowiński dopuścił się podrobienia przekazów na sumę 4,000.000 mk. Sowiński pracował w urzędzie pocztowym w Mędrzyrcu i za różne przewinienia służbowe został zwolniony z posady. Za sfałszowanym paszportem dostał się do urzędu pocztowego w Lachowiczach i tam dokonał fałszerstwa. Sowiński miał zamiar uciec do Stanów Zjednoczonych i nabył nawet kartę okrętową. Władze pocztowe jednak w porę zauważyły nadużycie i zdołały Sowińskiego aresztować.

ZA ZDRADĘ STANU. Sąd okręgowy w Kaliszu skazał za zdradę stanu b. szeregowca 31 pp. Lejbę Chałupskiego na pięć lat ciężkiego więzienia. Wspomniany L. Chałupski, będąc w niewoli podczas inwazji bolszewickiej na Polskę, denuncjował swego towarzysza broni Mazurkiewicza, za zabicie podczas bitwy dowódcy oddziału bolszewickiego i zabranie mu konia.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH, połączone z obchodem trzydziestolecia istnienia Towarzystwa odbędzie się we Lwowie w dniu 27 bm.

HOJNY DAR NA DOM MEDYKÓW WE LWOWIE. We Lwowie bawi dr Jan Danysz, profesor instytutu Pasteura w Paryżu. Dr Danysz złożył 7,200.000 marek na dom medyków we Lwowie.

ZJAZD OŚWIATOWY W RÓWNEM. W poniedziałek na zamku Lubomirskich w Równem został otwarty zjazd oświatowy Macierzy szkolnej, na który przybyło kilkaset osób. Między innemi przybyli marszałek Trąmpczyński, senatorowie Bartoszewicz, Baliński i Smulski, posłowie Sołtyk, Kornacki, Egierowa, Nowakowski. Prezesem honorowym zjazdu wybrano marszałka Trąmpczyńskiego. Obradom przewodniczył prezes głównego zarządu Macierzy Józef Swierzyński. Przemówienia wygłosili: marszałek Trąmpczyński, biskup Godlewski, senator Adam, wojewoda Srokowski, Jan Lipkowski, poseł Sołtyk, p. Reutowa, delegatka z Wilna, oraz inni goście. Odczytano szereg telegramów powitalnych, poczem uchwalono wysłać depeszę do prezydenta Rzeczypospolitej. Dwa wielkie referaty wygłosili prezes Macierzy w Równem Jarzębski, oraz prezes Macierzy w Łucku ks. Barannowski. Zgłoszono szereg rezolucyj. Wieczorem magistrat miasta Równego podejmował uczestników zjazdu bankietem.

POŻAR W BORYSŁAWIU. Z Borysławia donoszą: Jak już onegdj donosiliśmy, wybuchł na dworcu borysławskim olbrzymi pożar umieszczonych tam zbiorników ropy. Pożar nastąpił skutkiem uderzenia pioruna. Zajęło się 350 wagonów ropy. Pożar rozpoczął się o godz. 11 rano, a ugaszony został dopiero o 9 wieczorem i to przez zmieszanie zagotowanej wody z ropą. Woda zmieszana z ropą zaczęła się gotować i parować, i w jakiś czas pożar zagasł. Jest to szczególny wypadek, albowiem płonącej ropy wogóle przy pomocy wody ugasić nie można. Straty wynoszą przeszło miljard marek. Spłonęło około 150 wagonów.

WYSTAWA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W MONZIE. W niedzielę w północno-włoskiem mieście Monza w obecności króla została otwarta wystawa przemysłu artystycznego. Następca tronu włoskiego, który towarzyszył ojcu, zwiedził całą wystawę. U wejścia do oddziału polskiego powitał go organizator oddziału prof. Józef Czaykowski, oraz konsul polski, Muski. Ks. Humbert nazwał wystawę polską bardzo interesującą i wyraził ubolewanie, że nie może dłużej zabawić w polskiej sekcji, ponieważ musi jeszcze obejrzeć tyle sekcyj innych narodowości. Książę interesował się szczególnie batikami prof. Buszka i kilimami. Po zwiedzeniu wystawy przez księcia, odbył się z jego udziałem bankiet, w którym wzięli udział wszyscy artyści, którzy wystawili w Monzie swe dzieła.

ZAMORDOWANIE B. GUBERNATORA. Jak z Madrytu donoszą, były gubernator z Bilbao, Fernando Regueral zastrzelony został przez nieznanego dotąd mordercę.

KATASTROFA W SZKOLE. W mieście Camden, (stanie południowym Karoliny) w jednej ze szkół tamtejszych, podczas przedstawienia przewróciła się lampa na scenie, wywołując pożar budynku. Wśród paniki spaliło się żywcem 70 osób, rodziców i dzieci, wiele osób odniosło rany.

POŻAR W KINIE. W Cleveland podczas przedstawienia w kinie wybuchł pożar, który w jednej chwili ogarnął cały budynek. Powstała szalona panika. Wszyscy rzucili się do wyjścia na schody. Wilkaset osób, mężczyzn, kobiet zostało stratowanych. Ze zgliszczów wyniesiono przeszło 100 zwęglonych zwłok.

ZMARLI.

— Leokadja Mirosławska, artystka malarka, nauczycielka rysunków i malarstwa, zmarła w Warszawie.

Śp. L. Mirosławska kształciła się w Krakowie w szkole Matejkowskiej, otrzymała kilka nagród konkursowych. Wartościowe swoje portrety i krajobrazy wystawiała pod pseudonimem „Leszczyc". Jej pędzla jest także wiele obrazów religijnych w kościołach warszawskich i na prowincji.

— Marja Jarecka, wdowa po śp. Henryku Jareckim, długoletnim dyrektorze opery lwowskiej i kompozytorze, córka śp. Stanisława Szczepanowskiego, znanego ekonomisty, publicysty i posła do parlamentu, — zmarła w Kaliszu.

— Hieronim Kondratowicz, dr magister nauk technicznych, inżynier górniczy, zmarł 20 b. m. w 76 r. ż.

Śp. Kondratowicz, fachowiec wszechstronnie w swoim zawodzie wykształcony, brał udział w komitecie organizacyjnym Akademji górniczej w Krakowie, która, w uznaniu zasług, nadała mu godność honorowego doktora nauk technicznych.

Eksportacja zwłok śp. H. Kondratowicza do kościoła parafjalnego w Dąbrowie Górniczej odbędzie się 23 bm., skąd o godz. 8 m. 30 rano przewiezione będą z dworca kolejowego do Warszawy. Pogrzeb z dworca kolejowego w Warszawie 24 bm.

PROGNOZA NA ŚRODĘ. Zachmurzenie zmienne, miejscami deszcz, słabe wiatry zachodnie.

„DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO" w zeszycie na maj zawiera w dziale rozporządzeń i okólników między innemi: Odebranie i przywrócenie debitu pocztowego czasopismom; ochrona znaków stałych; kwaterunek wojskowych; zniesienie Administracji podatków w Krakowie a utworzenie Inspektoratów skarbowych; zmiana regulaminów urzędowych Komisji egzaminów czeladniczych w okręgu wojew. krak.; w sprawie gołębi pocztowych; opieka nad dziećmi; w sprawie stanu samochodów rządowych i in. „Dziennik urzędowy" nabywać można w Ekonomacie województwa i agencji „Ruch" przy ul. Szczepańskiej.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4743 Klasa VI i VII gimn. w Hrubieszowie z okazji imienin dyr. Markuszewskiego; 4744 Pamięci matki Teresy z Karskich Załęskiej z Wyszmontowa — Zofja, Karol i Maciej; 4745 Właścicielka i goście Olbrachtówki w Zakopanem; 4746 Inwalidzi szpitala Nr V. oddz. chirurg.; 4747 Pamięci Emanuela i Celestyny z Juszkiewiczów Stenzlów, syn i córki; 4748 Pamięci Leopolda Rotlendera, cukiernika, wdzięczny uczeń; 4749 Pamięci Jana Skarbińskiego i 4750 Franciszek i Ludwika Senkowscy z Włosienicy.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: Fabryka porcel. i wyrobów ceram. „Ćmielów" 500.000 mk.; Kazimierzowie Gałzińscy w Krakowie 100.000 mk.; Adamowie Szydłowscy w Krakowie 30.000 mk.; Akc. Bank Hipoteczny we Lwowie 5,000.000 mk.; Kopalnie węgla „Czeladź" w Piaskach 1,000.000 mk.; Zakłady przemysłu włókiennicz. C. G. Schoen w Sosnowcu 1,000.000 mk.; Rada zjazdu przemysłowców górn. w Dąbrowie górn. 5,000.000 mk.; Tow. franc.-włosk. Dąbrowskich kopalni węgla w Dąbrowie górn. 3,000.000 mk.; Ks. Ernest Matzel T. J. od Władysława Podlaszuka z Brooklymu N. Y. 10 dolarów i od Jana Lichodziejewskiego tamże 5 dolarów.

DALSZY MILJON NA POMOC AKADEMICKĄ. Na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką w Krakowie złożyła spółka akcyjna „Polskie fabryki maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku" miljon mk.

ZBIÓRKA PUBLICZNA, urządzona dnia 6 maja br. na cele Towarzystwa kolonij wakacyjnych w Kochanowie przyniosła kwotę 4,577.559 mk.

10 KILOMETRÓW KOLEJKI lekkiego kalibru sprzeda ze składu firma Juljusz Weiss we Lwowie, ul. Potockiego 26. Telegramy: „Railweiss Lwów".

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 23 bm. i jutro we czwartek 24 bm. o godz. 7'45 wieczorem cieszący się nadzwyczajnem powodzeniem „Mały król" z E. Solarskim w roli tytułowej. W piątek, 25 bm. premjera znakomitej opery Verdiego pt. „Bal maskowy" ze współudziałem najlepszych sił naszej opery.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Uczta szyderców" zajmie repertuar wszystkich dni b. tygodnia. W próbach utwór znakomitego poety chorwackiego Iwona Vojnovica „Matka Jugowiczów", w której postać tytułową kreować będzie Stanisława Wysocka.

Z „BAGATELI". Dziś i jutro sztuka w 3 aktach M. Winniczenki „Czarna pantera".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 23 bm.: „Uczta szyderców".
Czwartek, 24 bm.: „Uczta szyderców".
Piątek, 25 bm.: „Uczta szyderców".

TEATR OPERA I OPERETKA:
Środa, 23 bm.: „Mały król".
Czwartek, 24 bm.: „Mały król".
Piątek, 25 bm.: „Bal maskowy". (Premjera).

TEATR „BAGATELA".
Środa, 23 bm.: „Czarna pantera".
Czwartek, 24 bm.: „Czarna pantera".

Teatr im. J. Słowackiego

Sem Benelli: „UCZTA SZYDERCÓW". Poemat dramatyczny w czterach aktach. Przekład F. Mirandoli.

Możemy się pochlubić, że jesteśmy na swój sposób „europejscy".

Do starego Krakowa, pozornie zamkniętego w kręgu wpływów dawnej kultury, dochodzą wcześniej pojawy nowoczesnych prac w dziedzinie ducha, niżli do stołecznej Warszawy. Zasługą to przedewszystkiem naszej sceny, która stara się uderzać tętnem najświeższem.. Po głośnych dzisiaj w Europie sztukach, Jewreinowa i Pirandelli, wystawianych tak udatnie, ku dużemu zainteresowaniu świata artystycznego teatr im. Słowackiego z koleji przyniósł nową sensację literacką. Jest nią „Uczta szyderców" Sem Benelliego. Wprawdzie w tym wypadku nie mamy do czynienia z najświeższą nowością, gdyż sztuka, napisana jeszcze w r. 1909, zdążyła już obiec ważniejsze sceny zachodnio-europejskie (przysparzając między innemi sławy dla Sary Bernhard w roli Gianetta), wprawdzie sztuka nie zawiera w technice swojej żadnych wybitnie frapujących inowacyj, jednak już samo pozyskanie dla teatru polskiego jednego z utworów głośnego dziś we Włoszech i cenionego na zagranicznych scenach dramaturga, jakim jest Sem Benelli, jest faktem uznania godnym, pozwala nam choć w części zapoznać się z rodzajem jego twórczości.

Poznajemy przedewszystkiem środowisko, w którem obraca się najczęściej akcja dramatów Sem Benelli'ego. Jest niem bujna epoka renesansu, w tym wypadku prawie schyłek Quattrocenta. Poznajemy zarazem swoistą metodę autora w odtwarzaniu historycznego momentu. Nie chodzi mu bynajmniej o całokształt obrazowy ówczesnej obyczajowości, ale o jej niektóre, dominujące rysy, potrzebne autorowi w rozwinięciu intrygi dramatycznej.

Cała akcja odbywa się w cieniu potężnej dla owych czasów postaci Lorenza de Medici. Tak jest — w cieniu! Bo nie jej „wspaniałość", nie jasność jego twórczych poczynań spływa ku nam ze scen poszczególnych, lecz raczej mrok posępny, bijący z krwawej, poniekąd przez niego zainscenizowanej intrygi, wreszcie naocznie zbliżony wraz z ponurem wnętrzem izby podziemnej w Palazzo Medici. Z bujnego zaś, szumiącego rozpędu ówczesnych uniesień poznajemy tylko niektóre tony, i to takie, które, zderzywszy się z sobą, nurt dramatyczny i jego otchłań otworzą.

Jednym z tych motywów — to miłość, bujna, upojna, miłość południa i renesansu, miłość, równie tchnąca poezją pieśni serdecznej, jak dysząca gorącym żarem zmysłowej żądzy. Na piedestale zaś tej miłości — kobieta tych czasów, zbliżona do głośnego podówczas typu wykształconych kurtyzan, z których niejedna stwarzała około siebie ogniska życia towarzyskiego. Tak wysokich ambicyj kulturalnych, co prawda, nie posiada Ginevra z „Uczty szyderców", więcej ponętami swej urody władnąca, niż umysłem, choć i w niej rwie się dusza ku pięknu i pieśni.

Drugim motywem — to zemsta, to słynna włoska „vendetta", znana już w średniowieczu, lecz w epoce spotężnionego indywidualizmu szczególnie wybujała. Na jej zrębie opiera się właściwa akcja dramatu, śmiertelna walka między dwoma zapaśnikami o posiadanie pięknej Ginevry. Lecz walka ta, dzięki szczególnej metodzie jej prowadzenia, dzięki psychice ówczesnej, przemienia się w „ucztę szyderców".

Szyderstwo i jego gra tragiczna — to trzeci motyw dramatu, stanowiący jego istotę wewnętrzną. Wśród szyderstwa biesiady pojednawczej zawiązują się „zwodne ze śmiercią igrzyska", które wartkim pędem, z rąk do rąk przerzucając pocisk szyderstwa, rwą ku zatraceniu jednego z partnerów gry śmiertelnej. Zwycięża pozornie słabszy, czuły a tchórzliwy Gianetto, lecz zuchwalstwem w szyderstwie, w „igraniu ze śmiercią" przewyższający silnego i rycerskiego współzawodnika, rozpędowem kołem szyderstwa, wpędzonego w otchłań bratobójczego czynu.

Ta szczególna gra szyderstwa na kanwie upojnej miłości, oraz żądzy zemsty, stwarza w sumie przedziwną akcję, która wśród śmiechu serdecznego ze strony widzów (dosłownie!) groźnemi skokami (nastrojowo silnie przeciwstawionemi) pędzi ku tragicznemu rozwiązaniu. I to właśnie zręczne powiązanie elementów, tragicznych i komicznych, stanowi szczególną wartość dramatu, pomijając, że samo prowadzenie akcji, mocnej i rwącej, jako też wreszcie ujęcie poszczególnych postaci musi obudzić żywe zainteresowanie.

Szczególnie ciekawą jest postać bohatera dramatu, Gianetta, misterna kombinacja najsprzeczniejszych pierwiastków: słabości fizycznej, tchórzostwa, kobiecości, liryzmu, subtelności, a równocześnie perfidji, wyrafinowania zawziętości i dzikiej mściwości.

Na tak szerokiej postawie oparł właśnie swoją kreację p. Białkowski, który w ujęciu tej nad wyraz złożonej i trudnej postaci z dużym artyzmem wydobył wszystkie poszczególne tony, zamykając ich grę wzajemną silnym akcentem nieubłaganej, zwycięskiej mściwości. Kontrastowy typ, mocny i zuchwały Neri, w wykonaniu p. Brackiego budził odpowiednie wrażenie „szyderstwa" losu, jak też należną, wstrząsającą grozę. Ich partnerka, słodka Ginevra, w wykonaniu p. Mazarekównej, choć urokliwą była i doskonałą w momentach dziewczęcego przekomarzania się, czy tragicznej grozy, zbyt może wiele miała cichego, nierenesansowego czaru. W posępne wnętrze izby podziemnej wiele życia i dramatycznej siły wniósł p. Kustowski w roli starego, mściwego Trinki, oraz panie Marja Modzelewska, Kossocka i Kacicka, stwarzające doskonale zestrojony trój głos: nienawiści, litości i miłości. Świetną maskę, jak też odpowiedni ton wewnętrzny posiadał p. Niewiarowicz, jako nieodstępny towarzysz Gianetta. Na wyróżnienie zasługują wreszcie wszyscy odtwórcy epizodycznych ról, jak przedewszystkiem p. Klońska-Sauerowa, pp. Modrzewski, Grolicki, Senowski, Brandt i Burnatowicz.

Całość, zarówno w grze poszczególnych artystów, jak w scenach zbiorowych, szlachetnie i umiejętnie wyreżyserowana przez p. Trzcińskiego, (szczególnie w pełnym silnych i nastrojowych efektów ostatnim akcie), choć może w pierwszem przedstawieniu miała jeszcze drobne niedociągnięcia wskutek przemęczenia artystów forsownemi próbami, przedstawia się nadzwyczaj silnie i interesująco, szczególnie gdy jej artystyczną oprawę sceniczną, równie charakterystyczną, jak spokojną, stanowią piękne projekty utalentowanego art. malarza Iwona Galla. Szkoda tylko, że dla pierwszego aktu na premjerze były dekoracje niewykończone, tak, że z utęsknieniem szukaliśmy n. p. oczekiwanego według tekstu widoku na wzgórze San Miniato i wieżę Florencji.

Bol. P.

Ze sportu

WYŚCIGI KOLARSKIE.

W poniedziałek, dnia 21 maja, odbyły się pierwsze tegoroczne wyścigi cyklistów i motorzystów, urządzone staraniem Sekcji Kolarskiej Cracovii. Właściwie wyścigi te możnaby nazwać wyścigami cyklistów warszawskich i motorzystów krakowskich. Bowiem w biegach cyklistów, poza kilku młodemi junjorkami i poza jeszcze w kondycji nie będącemi Rothweinem, Nieciem i Chyłkiem, nie brał udziału żaden z poważniejszych krakowskich cyklistów, zato w biegach motorów startowali nawet dotychczasowi faworyci-cykliści i Hoechsman i Łazarski. Naturalnem wobec tego było, że w biegach cyklistów uwagę na siebie zwracali tylko jeźdźcy z Warszawy, a zwłaszcza sympatyczny Stef, który niedawno dopiero wypłynął na widownię sportową i okazał się jako pierwszorzędny jeździec o znakomitej technice i ładnym stylu. W biegach motorów wyróżnił się Hoechsman, który ładnem prowadzeniem motoru łatwo pokonał dwukrotnie dotychczasowego faworyta Rudawskiego.

Wyniki biegów:

I. Wyścig otwarcia: Przedbieg I: 1) Stef, 2) Garley. Przedbieg II: 1) Rothwein, 2) Turowski. Przedbieg III: 1) Kwieciński, 2) Nieć.

II. Wyścig junjorów: 1) Wroński, 2) Pułczyński J., 3) Banaś.

III. Finał wyścigu otwarcia: 1) Stef, 2) Garley, 3) Turowski (wszyscy z Warszawy).

IV. Wyścig motocyklistów: 1) Żmija, 2) Rothwein.

V. Wyścig gości: 1) Stef, 2) Turowski, 3) Kwieciński (wszyscy z Warszawy).

VI. Nadprogramowy bieg motorów: 1) Miśkiewicz, 2) Paciorek.

VII. Wyścig amerykański parami: 1) Kwieciński, Turowski (Warszawa), 2) Stef-Garley (Warszawa), 3) Rothwein-Chyłko (Kraków).

VIII. Wyścig zachęty: 1) Kostrzewski, 2) Blicharski (obaj ze Lwowa).

IX. Wyścig z wyrównaniem: 1) Stef, 2) Blicharski, 3) Nieć.

X. Główny wyścig motocyklistów: 1) Hoechsman, 2) Rudawski, 3) Kozak.

XI. Match najlepszych cyklistów: 1) Stef, 2) Turowski (obaj z Warszawy).

XII. Wyścig motorów o sile 12 K. M.: 1) Rudawski, 2) Syrek, 3) Czajkowski.

XIII. Match najlepszych motocyklistów: 1) Hoechsman, 2) Rudawski.

JUTRZENKA—B. B. S. V. 1:1.

Zawody o mistrzostwo, które odbyły się w niedzielę między Jutrzenką a B. B. S. V., skończyły się remisowo 1:1.

WISŁA—MAKKABI 3:1.

Przyjacielskie zawody między Wisłą a Makkabi, odbyte w drugi dzień Zielonych Świąt, skończyły się zwycięstwem Wisły w stosunku 3:1.

INNE WYNIKI.

Przemyśl. Niedziela: Polonja—Wawel z Krakowa 3:3. Poniedz.: Wawel—Polonja 1:0.

Lwów. Niedziela: Pogoń—Admira z Wiednia 4:6 (3:4). Poniedziałe: Pogoń-Admira 3:3.

Łódź. Cracovia—Ł. K. S. 2:0.

Warszawa. Zawody międzymiastowe Rewel—Warszawa, które odbyły się w Rewlu dnia 20 bm., skończyły się zwycięstwem Warszawy w stosunku 6:1. Warszawa doznała w Estonji niezwykle serdecznego przyjęcia.

Warszawa. Niedziela: Warszawianka—Czarni ze Lwowa 1:2. Poniedz.: Warszawianka—Czarni 1:2.

Praga. Slavia—D. F. C. 0:0.

Wiedeń. Hakoah—Westham United 1:1. Rapid—I. F. C. Nuernberg 4:0.

Budapeszt. Westham United—skombinowana drużyna węgierska 3:2.

Zjazd delegatów związków literatów we Lwowie

Lwów, 23 maja.

Zjazd delegatów związków zawodowych literatów polskich odbywał się we Lwowie w dniach 20 i 21 bm. Obrady dotyczyły sprawy ściślejszego połączenia organizacyjnego związków. Ogromną większością wypowiedziano się za formą federacyjnego połączenia wszystkich związków z naczelną reprezentacją w Warszawie, przyczem uchwalono odnośny statut. Ponadto uchwalono projekt emerytury i projekt opodatkowania dzieł klasyków (stanowiących dotyąd wyłączną własność wydawców) na rzecz funduszu zapomogowego literatów. Również uchwalono wnieść memorjał do rządu w sprawie stypendjów dla literatów na wyjazd za granicę i w sprawie obsadzenia placówek publicystycznych. Zjazd wysłał depeszę gratulacyjną do Władysława Mickiewicza w Paryżu z powodu brylantowych godów.

PROTEST PRZECIW POSTĘPOWANIU SENATU GDAŃSKIEGO.

Warszawa, 22 maja (Tel. wł.) Dziś odbył się tu **wiec protestacyjny** przeciw postępowaniu Senatu gdańskiego. Na wiecu, który zorganizował Związek obrony kresów zachodnich, przemawiali posłowie Dąbski, ststa Śliwiński, sen. Boliński, Sieroszewski i inni.

DELEGACI POLSCY W GENEWIE.

Warszawa, 22 maja (PAT). Pisma donoszą, że minister pracy **Darowski** i wiceminister **Simon** na życzenie międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów w Genewie **wzięli udział w sądzie konkursowym**, ogłoszonym na 2 prace o międzynarodowej organizacji pracy. Minister Darowski objął **przewodnictwo sądu konkursowego.**

ROKOWANIA POLSKO-TURECKIE.

Lozanna, 23 maja. (PAT). Ajencja Havasa ogłasza następujący komunikat w sprawie **rokowań polsko-tureckich:**

Otwarcie rokowań polsko-tureckich w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, konsularnych i handlowych było projektowane i **przygotowane przez oba rządy już od dwóch miesięcy.** Rokowania te zatem są zupełnie **niezależne od dyskusji,** jaka się toczyła ostatniemi dniami na konferencji lozańskiej w sprawie ewentualnego przystąpienia do ekonomicznych klauzul traktatu pokojowego niektórych państw z poza mocarstw zapraszających. Rokowania między Polską a Turcją, jakkolwiek toczą się w Lozannie, są **zupełnie niezależne od konferencji lozańskiej,** a ich ramy wykraczają przytem poza ekonomiczną część traktatu, przedłożonego konferencji lozańskiej. Rząd warszawski i angorski — głosi w dalszym ciągu tenże komunikat Ajencji Havasa — ożywione tradycyjną przyjaźnią, która łączyła oba te kraje (Turcja nigdy nie uznała rozbioru Polski), uważały chwilę obecną za stosowną, aby wspólnie znaleść najkorzystniejsze podstawy dla współpracy zarówno na terenie politycznym, jak w dziedzinie stosunków handlowych. **Francja, uprzedzona przez sojuszniczy rząd polski o celu rokowań, będzie śledziła ich przebieg z życzliwem zainteresowaniem.**

NOWY ZAWÓD DLA NIEMCÓW.

Rzym, 23 maja. (PAT). Jak donoszą z kół urzędowych Watykanu, **sprawozdanie z podróży Msgra Testy do zagłębia Ruhry, nie odpowiada oczekiwaniom i nadziejom, żywionym przez propagandę niemiecką.**

BETHLEN U PAPIEŻA.

Rzym, 22 maja (PAT). Bethlen był w poniedziałek przyjęty przez papieża na półgodzinnej audjencji, poczem był przyjęty przez kardynała Gaspariego. Dziś rano Bethlen odjechał z Rzymu.

Papież udekorował Bethlena wielkim krzyżem orderu Piusa. W odnośnym dekrecie powiedziane jest, że przez nadanie tego najwyższego odznaczenia papież nie hołdował ogólnym zwyczajom, lecz chciał okazać swój szacunek dla osoby Bethlena i swoją **wielką miłość dla Węgier.**

OTWARCIE PARLAMENTU BUŁGARSKIEGO

Sofja, 22 maja (PAT). Dziś otwarto sesję parlamentu. Premjer Stambolijski odczytał **orędzie królewskie.** Przewodniczącym nowej Izby wybrany został były minister Batoff, z partji rządowej. Obecna sesja Izby będzie bardzo krótka ze względu na nadchodzący czas żniw.

UCZCZENIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W RUMUNJI.

Dnia 17 maja odbyła się w Bukareszcie uroczystość pochowania zwłok nieznanego żołnierza. Przed gmachem muzeum wojskowego wystawiono sarkofag. W uroczystości wziął udział dwór królewski, generalicja, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele wojskowości, liczne delegacje oraz publiczność. Po wygłoszeniu przemówień złożono na trumnie krzyż wojskowy rumuński, poczem trumnę dekorowali odznaczeniami wojskowemi przedstawiciele armji Stanów Zjednoczonych, **Francji i Polski.**

Polski attache wojskowy w asystencji szefa protokółu dyplomatycznego i marszałka dworu złożył na grobie krzyż „Virtuti Militari". Po opuszczeniu sarkofagu posłowie państw obcych składali na grobie nieznanego żołnierza wieńce. **Poseł polski** w otoczeniu członków poselstwa złożył imieniem Rzeczypospolitej polskiej wieniec ze wstęgami o barwach narodowych z odpowiednim napisem.

Mianowanie następcy Bonar Lawa

Londyn, 22 maja. (PAT). Król zamianował kanclerza skarbu Baldwina premjerem.

Różne wiadomości polityczne

NOWY POSEŁ POLSKI W BUKARESZCIE. Nowy minister pełnomocny Rzeczypospolitej polskiej w Bukareszcie, Jurjewicz, złożył królowi w obecności ministra spraw zagranicznych Duca swoje listy uwierzytelniające.

MARSZ. FOCH I JEN. LE ROND przybyli już ze swoich podróży do Paryża.

PAŃSTWO RJEKI. W Belgradzie odbyła się rada gabinetowa, na której omawiano skład i program prac komisji do rokowań z Włochami. Rada gabinetow omawiała też plan utworzenia odrębnego państwa rjeckiego. Delegacja jugosłowiańska wyjeżdża do Rzymu dnia 25 maja.

Rządowy projekt ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa, 19 maja.

Ministerstwo sprawiedliwości przesłało do Sejmu projekt ustawy o ochronie lokatorów.

Za podstawę do oznaczenia wysokości komornego przyjmuje projekt komorne, płacone w czerwcu 1914 roku. Wysokość komornego nie może przekraczać następujących stawek procentowych, które wynoszą:

a) Za mieszkania i wszelkiego rodzaju lokale oprócz wskazanych w punkcie b), w drugiem półroczu 1923 roku — 15% przypadającego za ten czas podstawowego komornego i wzrastają następnie, poczynając od 1 stycznia 1924 roku w latach 1924, 1925, 1926, 1927 i 1928 o 3% ca kwartał podstawowego komornego;

b) za sklepy, pensjonaty, lokale handlowe i przemysłowe, oraz za pracownie, niepołączone z mieszkaniami, w drugiem półroczu 1923 roku — 40%, w roku 1924 — 60%, w roku 1925 — 80%, a od 1 stycznia 1926 roku — 100% podstawowego komornego.

Obliczona w ten sposób suma komornego będzie przeliczona na złote polskie według następującego stosunku: **100 rubli = 266 złotym, 100 marek niemieckich = 123 złotym, a 100 koron austrjacko-węgierskich = 106 złotym.** Obliczone w złotych komorne będzie płacone w markach polskich według ustanowionej przez ministra skarbu ceny złotych bonów skarbowych, obowiązującej w dniu zapłaty.

Prócz tego projekt przewiduje utrzymanie nadal opłaty osobnej za świadczenia.

Według projektu ochronie lokatorów nie podlegają:

a) mieszkania, stanowiące uposażenie służbowe lub część jego i wogóle mieszkania, oddane pracownikowi przez pracodawcę w posiadanych przez niego budynkach, chociażby za zapłatą;

b) budynki, będące własnością przedsiębiorstwa kolejowego, znajdujące się na stacjach i przy linjach kolejowych;

c) fabryki, oddane w dzierżawę wraz z urządzeniem wewnętrznem, oraz hotele, wydzierżawione z urządzeniem, jako przedsiębiorstwa;

d) lokale do zabaw, na kinoteatry i bankowe;

e) domy na obszarach byłych dzielnic rosyjskiej i pruskiej, których budowę ukończono lub ukończy się po 1 lipca 1919 roku i domy na obszarze byłej dzielnicy austrjackiej, dla których udzielono lub udzieli się konsensu na zamieszkanie po 27 stycznia 1917 roku;

f) części dawniej wzniesionych domów, które po ustalonych w punkcie e) terminach nadbudowano lub odbudowano;

g) domy, względnie ich części, które uległy gruntownej przebudowie, dokonanej w celu przerobienia budynków, lub ich części niezamieszkalnych, lub na mieszkania niewynajmowanych na pomieszczenia mieszkalne;

h) budynki, będące własnością skarbu państwa. Wszystkie umowy najmu i dzierżawy, dotyczące takich budynków i ich przynależności, rozwiązują się po poprzedniem ustawowem wypowiedzeniu, a biorący w najem powinni przedmiot najmu, względnie dzierżawy, opuścić po dostarczeniu im odpowiednich mieszkań. Obowiązek dostarczenia mieszkań nie dotyczy osób, które uzyskały najem mieszkania w związku lub na podstawie stosunku służbowego wobec państwa, a których stosunek służbowy się skończył.

W przepisach przejściowych projekt postanawia, że od dnia ogłoszenia ustawy aż do 1 lipca 1928 roku **żaden lokal mieszkalny nie może być przerabiany na biura, kantory, składy, teatry, kinoteatry, lokale, służące do gry, zabawy lub lokale handlowo-przemysłowe,** ani też na jeden z tych celów oddany w użytkowanie.

Przepis ten nie dotyczy jednak lokali, wzamian za które właściciel domu dostarczył odnośnym lokatorom równowartościowe co do obszaru i jakości mieszkanie w nadbudowanej części nieruchomości.

Dział ekonomiczny

RADA SPOŻYWCÓW.

Tymczasowa Rada spożywców, powołana do życia na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, stanowić będzie rozwinięcie istniejącego komitetu doradczego przy nadzwyczajnym komisarzu zwalczania drożyzny. Komitet doradczy składał się z pięciu osób, natomiast Rada spożywców liczyć będzie 10 członków: pięciu przedstawicieli, powołanych przez ministra spraw wewnętrznych na wniosek nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny z pośród wybitnych fachowców w dziedzinie aprowizacji, oraz pięciu przedstawicieli po jednym od Związku miast polskich, oraz Towarzystwa aprowizacji miast i trzech największych ogólno-krajowych Związków spółdzielczych, reprezentujących trzy kategorje ludności: ogólno-miejską, robotników i urzędników. Tymczasowa Rada spożywców będzie miała charakter ściśle doradczy na wzór rad fachowych, istniejących przy innych ministerstwach, jak rady: kolejowa, przemysłowo-handlowa, chemiczna i inne. Rada spożywcza wydawać będzie opinje o wszystkich wnioskach, składanych Radzie ministrów, czy Sejmowi, w sprawach aprowizacyjnych.

* **PODATEK MAJĄTKOWY.** Projekt ustawy o nowym podatku majątkowym, opracowywany w ministerstwie skarbu, jest już na ukończeniu i po przyjęciu przez Radę ministrów będzie złożony do laski marszałkowskiej.

* **PODATKI POŚREDNIE.** Podatki pośrednie wyniosły w Polsce w pierwszym kwartale br. 86.535 miljonów marek. Największe dochody dało opodatkowanie spirytusu i wódek, bo 43.134 mil. mk., cukru 24.305 miljonów, węgla 11.330 mil., olcju skalnego 3.906 miljonów, opłaty patentowe 1.030 miljonów marek.

* **DOCHODY Z MONOPOLÓW.** W ciągu pierwszego kwartału b. r. monopol tytoniowy w Polsce przyniósł 23.232 miljonów marek dochodu, monopol solny 7.827 miljonów, loterja 167 miljonów.

* **DOPŁATY DO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.** Ministerstwo skarbu opracowało już projekt zarządzenia w sprawie dopłat do świadectw przemysłowych na rok 1923. Dopłaty te uskutecznianе winny być w ciągu 45 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, nowej ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Z tego źródła skarb państwa osiągnie około 75 miljardów marek. Pobrane będą również zaliczki na rzecz związków samorządowych, na poczet podatku gruntowego, przypadającego na rok 1923.

* **PODWYŻSZENIE CŁA.** Od dnia wczorajszego 19 bm. obowiązuje w Polsce podwyższone o 50 procent cło na towary. Towary, wysłane z zagranicy do dnia 18 bm. włącznie, płacić będą dawną taryfę, bez względu na czas nadejścia ich do Polski.

* **WYWÓZ CUKRU** (AW). W r. 1921 do 1922 Polska wywiozła poza granice państwa 30 do 40 tysięcy ton cukru. W okresie zaś roku 1922/23 po porozumieniu się z ministerstwem skarbu wywiezione ma być z Polski 95 tysięcy ton.

* **NASZE PLANTACJE TYTONIU.** Dyrekcja monopolu tytoniowego z uwagi na to, że zakup tytoniu za granicą naraża nas na duży eksport walut obcych, przygotowała na szeroką skalę zakreślony plan podniesienia plantacji tytoniu w kraju. Wejdzie on w życie od roku przyszłego i pozwoli pokryć zapotrzebowanie tytoniu w kraju w stosunku do 30—40 proc.

NA KRAKOWSKIEJ GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ kursów wczoraj nie notowano.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po kilkudniowej świątecznej przerwie na dość spokojnym dotąd rynku dewizowym zapanowała gwałtowna hauss'a. Wraz ze spadkiem kursu marki niemieckiej poniżej parytetu naszej waluty, rósł z każdą chwilą kurs obcych walut i dewiz. Dolary podskoczyły o 3000 punktów, Londyn o 15.000, Paryż o 150, Szwajcarja o 300 itd.

W żywych obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi tendencja niejednolita. W dużem poszukiwaniu: Zieleniewski, Parowozy, Strug, Ćmielów, Górka, Krakus, Impex, Pharma, z których niektóre znacznie zyskały na kursie. Słabiej: Cegielski, Potęga, Tepege, zresztą bez zmiany. Obroty akcjami bankowemi ograniczyły się tylko do dwóch papierów. Ziemski Kredytowy niezmienione, Spółek zarobkowych mocniejszy, Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 22 maja 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Dolary St. Zj. trans.		52000
Funty szterl. trans.		242000—243000
Floreny holend. trans.		20800—21000
Franki franc. trans.		3400—3417
Franki belg. trans.		2850—2975
Franki szwajc. trans.		9250
Liry włoskie trans.		2425—2450
Marki niem. trans.		1'03—0'90
Korony duńskie trans.		10100
Korony austr. trans.		0'73—0'75
Korony czeskie trans.		1550—1560

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	20000	25000	
Bank Hipoteczny	15000	20000	
Bank Małopolski	15000	20000	
Ziem. Bank Kred.	17000	22000	19000—20000
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Zw. Sp. zar.	170000	180000	170000—180000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	15000	18000	16000
Impex	1300	1500	1300—1500
Pharma	62000	72000	63000—70000
Polski Glob	3500	4500	4000—4500
Hartwig	35000	45000	
Żegluga Polska	5000	6000	6500—5800
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	410000	450000	420000—445000
Cegielski	70000	80000	80000—70000
Parowozy	85000	95000	88000—92000
Automotor	15000	18000	[illegible]
Potęga	190000	210000	200000
Trzebinia	60000	70000	62000—67000
Pocisk	25000	35000	
Herzfeld-Victorius	220000	300000	
Górka	375000	400000	380000—390000
Siersza	260000	300000	270000—291000
Tepege	100000	130000	110000—126000
Polska Nafta	40000	50000	46000—47000
Pokucie	18000	23000	20000—21500
Oikos	195000	215000	
Strug	20000	35000	20000—33000
Synd. koszyk.	15000	20000	18000
Tłuszcze Trzebinia	100000	130000	
Krakus	60000	65000	65000—60000
Chodorów	170000	190000	178000—185000
Ćmielów	100000	130000	100000—130000
Elektr. Siersza	24000	29000	25500—26500
Niemojowski	45000	55000	
Fab. kap. Myślenice	14000	18000	16000

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (22 maja). Berlin 0'01.14, Holandja 217'20, Nowy York 554, Londyn 25'66, Paryż 36'92, Medjolan 26'87, Praga 16'55, Budapeszt 0'10½, Belgrad 5'79, Sofja 4'45, Warszawa **0'01.15**, Wiedeń 0'00.78¼, austr. korona stemplowana 0'00.78¾.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KOŃOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI AKC. „TRZEBINIA“

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych Odlewnia żelaza i metali w Krakowie

odbędzie się **dnia 5-go czerwca 1923 r.** o godzinie 4 po południu w sali obrad Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej;
4) Przedstawienie bilansu za rok administracyjny 1922/23;
5) Podział zysku;
6) Wniosek na podwyższenie kapitału zakładowego;
7) Zmiany statutu;
8) Wybór Rady zawiadowczej;
9) Wybór komisji rewizyjnej;
10) Ustalenie wynagrodzenia Rady zawiadowczej i komisji rewizyjnej;
11) Wnioski i interpelacje. 1289 2 2

Za Radę zawiadowczą:
Edward Hr. Mycielski mp.

Po myśli §§ 20, 21 i 22 statutu akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, powinni do dni 8 przed Walnem Zgromadzeniem złożyć akcje w biurze przedsiębiorstwa przy ulicy Dunajewskiego L. 4, gdzie otrzymają potwierdzenie odbioru akcyj, służące równocześnie jako legitymacja na Walne Zgromadzenie.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego L. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1.

Magistrat, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2 **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458, godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Lalki.

Nowo otwarta
KLINIKA LALEK
Kraków, ul. Basztowa L. 15.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Bechstein
Bluthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original“
i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kolder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 33-46.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca
HUGO WEINMANN
Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE
złoto, srebro
kupuje zegarmistrz i jubiler
L. Brüll, Starowiślna 29.

Farbiarnia i pralnia
przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę.
Kraków, ul. Długa 19.

WÓZKI DZIECIĘCE
krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca
skład mebli i fornierów
Kraków, ul. Szpitalna 5.

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

SALON MÓD
„ANTONINA“
Kraków, Florjańska L. 13
I. piętro, w podwórzu
sprzedaje kapelusze damskie już od 40.000 mkp.
Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie po przystępnych cenach.